

Sygn. akt IV CSK 105/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku Parafii (...) w D.
przy uczestnictwie E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

1. oddała skargę kasacyjną

**2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Parafia (...) w D. domagała ustanowienia, za wynagrodzeniem, na stanowiących jej własność nieruchomościach opisanych we wniosku, służebności przesyłu polegającej na znoszeniu istnienia urządzeń przesyłowych tamże posadowionych w przeszłości, stanowiących obecnie własność uczestnika postępowania E. sp. z o.o. w P. jako przedsiębiorcy przesyłowego. Wskazała, że

nieruchomości te zostały jej zwrócone na podstawie ugody zawartej w dniu 23 listopada 1999 r. przed Komisją Majątkową działającą na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. z 1989 r., Nr 29, poz. 154, ze zm.; dalej jako u.s.p.K.K. albo ustawa) oraz, że uczestnik odmówił zawarcia umowy ustanowienia służebności. Uczestnik domagając się oddalenia wniosku powołał się na nabycie służebności z mocy prawa, ewentualnie na skutek zasiedzenia.

Sąd Rejonowy w I. postanowieniem z dnia 15 lutego 2018 r. oddalił wniosek. Z ustaleń Sądu wynikało, że wnioskodawca jest właścicielem czterech nieruchomości, które zostały mu przyznane na podstawie ugody zawartej w dniu 23 listopada 1999 r. przed Komisją Majątkową działającą na podstawie powołanej ustawy. Na nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) znajduje się element linii niskiego napięcia 0,4 kV, z jednym słupem krańcowo-rozkracznym, wybudowanym w 1975 r. W dacie budowy nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa. Na działce nr (...) znajdują się elementy linii niskiego napięcia 0,4 kV tj. i nie ma tam posadowionych słupów. Nad działką przebiega ok. 10 m linii, datowanej na rok 1969. Działka w dacie budowy linii stanowiła własność Skarbu Państwa. Na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...)/1 znajdują się elementy linii średniego-napięcia 15 kV relacji G., magistrała, wybudowane w 1971 r. Na działce nie ma posadowionych słupów, jedynie przebiega nad nią przęsło. W dacie budowy linii nieruchomość stanowiła własność osób fizycznych, jednakże w dniu 15 listopada 1974 r. nieruchomość została przejęta na własność Skarbu Państwa za zaległe należności. Na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...)/4 znajdują się elementy linii niskiego napięcia 0,4 kV z roku 1974, tj. obwód 200, wyprowadzony ze stacji „T.”, znajduje się tam też 10 słupów, w tym dwa rozkracze, siedem słupów przelotowych 8 m i jeden słup przelotowy 10 m. W dacie budowy działka była własnością osoby fizycznej i w dniu 21 sierpnia 1975 r. została przekazana na własność Skarbowi Państwa w zamian za rentę. Opisane urządzenia od czasu powstania nie zmieniły swojego przebiegu i nie podlegały przebudowie.

Uczestnik postępowania wykazał następstwo prawne po przedsiębiorstwie państwowym, które budowało wymienione urządzenia i które, z ich wykorzystaniem, zajmowało się przesyłem energii elektrycznej. W ocenie Sądu pierwszej instancji

wniosek należało oddalić, ponieważ poprzednik prawny uczestnika nabył z mocy prawa służebność gruntową - i w tym zakresie Sąd powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w szczególności w postanowieniach wydanych w sprawach IV CSK 509/15, IV CSK 510/15 i IV CSK 531/15, że przedsiębiorstwo państwowe, które z mocy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) nabyło własność urządzeń przesyłowych posadowionych na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, nabywało również służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. Niezależnie od tego, „na wypadek, gdyby przyjąć, że nie doszło do nabycia służebności wskutek uwłaszczenia”, należało, zdaniem Sądu Rejonowego, stwierdzić, że nabycie służebności nastąpiło przez zasiedzenie, wobec spełnienia wszystkich ku temu przesłanek. W ocenie Sądu nie została skutecznie podważona dobra wiara poprzednika prawnego uczestnika, dotycząca uprawnień do posiadania gruntu w zakresie służebności, co oznaczało, że licząc bieg zasiedzenia od dnia 5 grudnia 1990 r., do nabycia służebności prawa w tym trybie doszło z dniem 5 grudnia 2010 r.

Apelacja wnioskodawcy została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w B. z dnia 12 września 2018 r. Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, nie podzielił jednak jego poglądu co do nabycia służebności z mocy prawa. Ponadto wskazał, że bieg zasiedzenia należało liczyć od 7 stycznia 1991 r., to jest od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, z tym bowiem dniem przedsiębiorstwa zostały wyposażone w majątek uprzednio stanowiący własność Skarbu Państwa. Stąd też objęcie w tym dniu w posiadanie i korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłowej uzasadniało dobrą wiarę przedsiębiorcy i skutkowało nabyciem prawa z dniem 7 stycznia 2011 r. Nie doszło, wbrew stanowisku apelującego, do naruszenia art. 61 ust. 4 pkt 3 u.s.p.K.K., ponieważ nieruchomości w chwili ich zwrotu nie były obciążone żadnym prawem, do zasiedzenia doszło bowiem dopiero w roku 2011. Wnioskodawca nie wykazał, że właściciel nieruchomości - Skarb Państwa, a także on sam, po nabyciu od Skarbu Państwa własności, był pozbawiony możliwości podjęcia

czynności skutkującej przerwaniem biegu zasiedzenia. Nabycie służebności przez zasiedzenie powodowało, że wniosek o jej ustanowienie nie mógł być uwzględniony.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 121 pkt 4 w związku z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. oraz art. 60 ust. 1 pkt 1 i pkt 5 oraz art. 61 ust. 1 pkt 2) i art. 63 ust. 1, 2, 3 i 4 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 1169 ze zm.) przez brak zastosowania, a tym samym pominięcie zawieszenia w stosunku do niego biegu zasiedzenia służebności na nieruchomości objętej wnioskiem - do czasu zawarcia w dniu 23 listopada 1999 r. ugody przed Komisją Majątkową, zgodnie z art. 61 ust. 1 pkt 2) i art. 63 ust. 2 i 4 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego

- art. 128 w związku z art. 172 § 1 w związku z art. 292 zdanie drugie k.c. w związku z art. 245 § 2 k.c. oraz w związku z art. 305⁴ i art. 352 oraz 7 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że uczestnik nabył służebność przesyłu przez zasiedzenie w dobrej wierze, podczas gdy zasiedzenie mogło rozpocząć bieg dopiero po 1999 r. i jego posiadanie było posiadaniem w złej wierze.

W ramach procesowej podstawy kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie

- art. 231 w zw. z art. 232 § 1, art. 234 i 382 k.p.c. „polegające na nie przyjęciu niespornej okoliczności, jaką jest brak umowy w odpowiedniej formie pomiędzy stronami bądź uczestnika postępowania i Skarbu Państwa lub decyzji administracyjnej oraz inwestorów budujących urządzenia elektroenergetyczne na działkach objętych wnioskiem, z których wynikałoby prawo uczestnika postępowania do objęcia posiadania urządzeń przesyłowych i korzystania z nieruchomości w postaci tzw. służebności przesyłowej oraz pominięcie pierwotnego charakteru nabycia nieruchomości objętych wnioskiem bez obciążeń przez wnioskodawcę, gdy zasiedzenie służebności przesyłu nie mogło biec wcześniej niż jego unormowanie w katalogu praw rzeczowych i pierwotne nabycie praw do nieruchomości zgodnie z postępowaniem regulacyjnym przed Komisją Majątkową wszczęte w 1990 r.”;

- art. 232 § 1, art. 233 § 1 w związku z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., „polegające na przejęciu przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego bez pełnych merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym z pominięciem zawieszenia biegu zasiedzenia nieruchomości objętych wnioskiem w stosunku do wnioskodawcy, konsekwencji wywłaszczenia wnioskodawcy, analizy uwarunkowań politycznych i prawnych związanych z przywróceniem własności nieruchomości objętej wnioskiem w sposób pierwotny bez obciążeń i bez prawa do zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze do czasu nabycia nieruchomości w postępowaniu regulacyjnym przed Komisją Majątkową wszczętym w 1990 r.”.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty procesowe naruszenia art. 231 w związku z art. 232 § 1, art. 234 i art. 382 k.p.c., z uzasadnieniem przytoczonym wyżej *in extenso*, zmierzają do podważenia ustalenia faktycznego Sądu, że poprzednik prawny uczestnika objął w posiadanie, w zakresie służebności, nieruchomość, na której posadowione są urządzenia przesyłowe. Ponadto skarżący zdaje się kwestionować dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu z zaliczeniem posiadania wykonywanego w zakresie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu a także dopuszczalności biegu zasiedzenia w czasie trwania postępowania regulacyjnego. Dwa ostatnie wątki mające uzasadniać naruszenie powołanych przepisów, w sposób oczywisty tego nie czynią, dotyczą bowiem zagadnień materialnoprawnych i wymagały stanowczego wyartykułowania w ramach podstawy z art. 398³ § pkt 1 k.p.c. W pozostałej części, jak już wskazano, dotyczą ustalenia faktycznego. W związku z tym przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia i ich kwestionowanie w sposób dokonany

przez skarżącego nie jest dopuszczalne, o czym przesądza art. 398³ § 3 k.p.c. stanowiąc, że z procesowej podstawy kasacyjnej wyłączone są wszystkie te przepisy, które dotyczą bezpośrednio podstawy faktycznej i oceny dowodów. Niedopuszczalne są więc zarzuty naruszenia przepisów, które regulują ustalenie faktów bezdowodowo czyli art. 228-231 k.p.c. oraz zarzuty dotyczące przepisów o ustalaniu faktów dowodowo, czyli art. 233 § 1 k.p.c. Strona w podstawie procesowej skargi kasacyjnej nie może postawić zarzutów dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a zatem nie może zarzucać np. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako wprost dotyczącego oceny dowodów, nie oznacza to jednak, że pozbawiana została wszelkiej możliwości podważenia dokonanych ustaleń faktycznych. Możliwe jest bowiem powoływanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie należą do kategorii błędnej oceny dowodów, ani też błędnego wnioskowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2008 r. I CSK 83/08, nie publ.).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 232 § 1, art. 233 § 1 oraz art. 378 art. 382 k.p.c., tj., że Sąd Okręgowy pominął kwestię zawieszenia biegu zasiedzenia nieruchomości objętych wnioskiem w stosunku do wnioskodawcy, a także uwarunkowania polityczne i prawne związane z przywróceniem własności, nie przystaje do treści powołanych przepisów i raczej wskazuje na zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ale skarżący nie powołuje tego przepisu jako naruszonego. Twierdzenie o pominięciu kwestii zawieszenia biegu zasiedzenia nie jest ścisłe, zważywszy, że Sąd Okręgowy odniósł się i do zawieszenia biegu zasiedzenia, i do dobrej wiary uczestnika. Brak aprobaty skarżącego dla stanowiska Sądu Okręgowego nie usprawiedliwia tak postawionego zarzutu kasacyjnego, niezależnie do tego, że wskazane kwestie są zagadnieniami materialnoprawnymi, powinny być więc usytuowane w podstawie naruszenia prawa materialnego.

W tej podstawie skarżący zarzuca błąd w stosowaniu przez Sąd prawa przez nieuwzględnienie zawieszenia biegu zasiedzenia służebności na nieruchomości, której on sam stał właścicielem na skutek ugody zawartej w dniu 23 listopada 1999 r. przed Komisją Majątkową działającą na podstawie u.s.p.K.K. Nieruchomość

została skarżącemu przyznana jako nieruchomość zamienna, zgodnie z art. 63 ust. 1 pkt 2 ustawy, wobec niemożności przewrócenia własności nieruchomości utraconej. Przyznana nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa i według ustaleń i ocen prawnych dokonanych przez Sąd, na tej nieruchomości, od 7 stycznia 1991 r. poprzednik prawny uczestnika, jako właściciel urządzeń przesyłowych usytuowanych na tych nieruchomościach wykonywał jej posiadanie prowadzące do zasiedzenia w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Nie do zaakceptowania jest przyjęta przez skarżącego koncepcja zawieszenia biegu zasiedzenia służebności w okresie do 1999 r., z tego powodu, że uwarunkowania polityczne i relacje Państwo- Kościół Katolicki dopiero na skutek uchwalenia powołanej ustawy pozwoliły skarżącemu na odzyskanie utraconej w przeszłości własności. Przyczyny zawieszenia biegu przedawnienia/zasiedzenia nie może stanowić nie tylko treść konkretnych przepisów prawa (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2015 r., III CZP 82/14, OSNC 2015/11/126), ale również ich brak.

Nie budzi oczywiście wątpliwości dopuszczalność ujmowania przeszkód natury politycznej jako okoliczności, która - pod pewnymi warunkami - może być zrównana w skutkach z siłą wyższą (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Kwestia ta została - przynajmniej co do samej zasady - przesądzona w powołanej przez skarżącego uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43), według której zasiedzenie nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Sąd Najwyższy wskazał, że zastosowanie tych przepisów jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona.

Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące biegu przedawnienia mające zastosowanie do biegu zasiedzenia, a więc zarówno te dotyczące zawieszenia jak i przerwania dotyczą roszczeń przysługujących uprawnionemu i czynności oraz zdarzenia skutkujące przerwaniem lub zawieszeniem biegu wywierają skutki wyłącznie w relacji wierzyciel - dłużnik, co w odniesieniu do zasiedzenia oznacza relację właściciel nieruchomości - jej posiadacz (w zakresie oznaczonego prawa).

Przerwę biegu terminu zasiedzenia może spowodować więc jedynie czynność podjęta przez osobę uprawnioną, tj. osobę, przeciwko której biegnie zasiedzenie i nie w stosunku do każdego, lecz tylko wobec osoby, na rzecz której ono biegnie. Jeżeli przeto właściciel nieruchomości, z przyczyn, które orzecznictwo uznawało za siłę wyższą, nie mógł dochodzić przed właściwym organem wydania nieruchomości, czyli nie mógł doprowadzić do przerwania biegu zasiedzenia, zasiedzenie nie biegło. Skarżący błędnie, więc zrozmiał uchwałę, jako wspierającą jego stanowisko o zawieszeniu biegu zasiedzenia z uwagi na niemożność dochodzenia przez niego ochrony jego własności. Brak po stronie skarżącego możliwości żądania ochrony prawa własności wynikał nie z siły wyższej, ale z braku legitymacji materialnoprawnej.

Do daty zawarcia ugody przez wnioskodawcę przed Komisją Majątkową, czyli do roku 1999 r., nieruchomości, których własność skarżący nabył na mocy wskazanej ugody, stanowiły własność Skarbu Państwa. Zasiedzenie biegło od 7 stycznia 1991 r. przeciwko właścicielowi, czyli Skarbowi Państwa i tylko Skarb Państwa, przez czynność wskazaną w art. 123 § 1 k.c. mógł doprowadzić do przerwania zasiedzenia biegnącego na rzecz poprzedników prawnych uczestnika. Brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że w tej relacji i w tym przedziale czasowym istniała przeszkoda w postaci siły wyższej uniemożliwiająca Skarbowi Państwa dochodzenie ochrony przez prawnymi skutkami zasiedzenia.

W skardze kasacyjnej zarzut zawieszenia biegu zasiedzenia został powiązany z twierdzeniem, że nabycie własności nieruchomości w postępowaniu regulacyjnym jest nabyciem pierwotnym, a zatem bez obciążeń. Pomijając, że charakter nabycia własności nie ma związku z zawieszeniem biegu zasiedzenia (art. 121 § 1 w związku z art. 175 k.c.), można rozważyć, czy nabycie w tym trybie oddziaływało na sytuację posiadacza nieruchomości w zakresie służebności, co sytuację tę czyniłoby zbliżoną do utraty posiadania, czy wygaśnięcia posiadania. Przychylić należy się do poglądu, że nabycie własności nieruchomości w postępowaniu regulacyjnym, zarówno przez przywrócenie własności (art. 63 ust. 1 pkt 1 u.s.p.K.K.) jak i przez przyznanie nieruchomości zamiennej (art. 63 ust. 1 pkt 2 ustawy), tak na skutek orzeczenia Komisji Majątkowej jak i w następstwie zawarcia ugody przed zespołem orzekającym, ma cechy nabycia

pierwotnego. Nie dochodziło tu bowiem do przeniesienia własności w znaczeniu prawa cywilnego i nie był to skutek istnienia przed wejściem w życie ustawy uzasadnionych roszczeń windykacyjnych. Wyłącznym zdarzeniem prawnym, które prowadziło do nabycie własności nieruchomości była ugoda lub orzeczenie, mające charakter konstytutywny. Przyjęte rozwiązanie nie zmierzało do konwalidowania błędów popełnionych przy wykonywaniu ustawy z dnia 29 grudnia 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. Nr 9, poz. 87), ale było następstwem uznania, że Kościołowi w okresie powojennym wyrządzono krzywdy, a utrzymywanie tego stanu byłoby sprzeczne ze standardami międzynarodowymi, ówczesną konstytucją i dobrem obywateli, o czym stanowiła preambuła do ustawy. Przyjętą zasadą jest, że w wypadku nabycia pierwotnego, własność przechodzi - ze względu na brak następstwa między dotychczasowym a nowym właścicielem, czy też ze względu na zależności sytuacji prawnej - na nabywcę w stanie wolnym od obciążeń. Trzeba uściślić, że nigdzie w ustawodawstwie nie wyrażono generalnej zasady, według której takie nabycie następuje z wygaśnięciem dotychczasowych obciążeń. Można jednak wywieść ją z wielu przepisów regulujących poszczególne przypadki nabycia pierwotnego. Nie jest to przy tym zasada bezwzględna w tym sensie, że nie ma od niej wyjątków. W samej ustawie istnieje wyjątek, mianowicie art. 63 ust. 3 stanowi, że nabycie w trybie postępowania regulacyjnego nie powoduje wygaśnięcia służebności obciążających przywracaną lub przekazywaną nieruchomość, lecz wymaga to uprzedniej decyzji uczestników tego postępowania. Z powołanego przepisu wynika zatem, że co do zasady służebność, mimo że stanowi obciążenie nieruchomości, nie wygasa. Przepisy prawa, z których wynika zachowanie obciążeń nieruchomości mimo pierwotnego charakteru nabycia, nie są odosobnione. Pierwotny charakter ma nabycie w trybie egzekucji. Z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności wygasają wszelkie prawa rzeczowe na tej nieruchomości oraz wszelkie roszczenia osobiste ciężące na niej. Wyjątek stanowią prawa ciężące na nieruchomości z mocy ustawy oraz niektóre służebności gruntowe, jeżeli były ujawnione w księdze wieczystej lub zostały zgłoszone w czasie wymaganym ustawą (art. 1000 k.p.c.). Jeżeli podzielić

stanowisko części doktryny, że pierwotny charakter ma nabycie własności od nieuprawnionego, do czego zaliczyć nabycie na podstawie przepisów rękojmi wiary publicznej, to zwraca uwagę, że art. 7 ustawy o księgach wieczystych i hipotece przesądza, że nie wszystkie obciążenia wygasają. Pierwotny charakter miało też nabycie własności przez przemilczenie, na podstawie przepisów dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87), ale nie powodowało wygaśnięcia ustanowionej na tej nieruchomości służebności gruntowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1967 r. III CR 59/67, OSNC 1968/7/128). Przytoczenie tych uregulowań miało na celu wskazanie, że ustawodawca decydując o wygaśnięciu lub zachowaniu niektórych praw, stanowiących obciążenie nieruchomości, ma na uwadze wyłącznie prawa podmiotowe, względne albo bezwzględne, nie zajmuje natomiast żadnego stanowiska w odniesieniu do stanów faktycznych istniejących na nieruchomości. Posiadanie jest stanem faktycznym, nawet wówczas, gdy jest stanem bliskim nabycia prawa. Przywiązany do rzeczy stan *usucapiendi* można byłoby poczytać za obciążające nieruchomość prawo podmiotowe (tymczasowe), wówczas, gdy spełniało wymagania tzw. ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej. Ekspektatywa, a więc stan oczekiwania prawnego polegający na tym, że do powstania pełnego prawa podmiotowego brakuje spełnienia niektórych tylko przesłanek, w odniesieniu do nabycia prawa przez zasiedzenie oznacza brak upływu czasu wymaganego ustawą. Pozycja posiadacza *in statu usucapiendi* oczekującego na prawo jest jednak niepewna, zależy od zachowania innego podmiotu, tu: właściciela nieruchomości, wobec czego nie sposób określić prawdopodobieństwa ostatecznego nabycia prawa. W normalnym toku wydarzeń tak samo prawdopodobne jest uzyskanie prawa, jak i wykluczenie tego skutku, wniesienie bowiem powództwa windykacyjnego nawet w ostatnim dniu terminu biegu zasiedzenia, zawsze skutecznie przerwie bieg zasiedzenia. Stąd też brak jest podstaw do traktowania nawet długoletniego posiadania nieruchomości (w zakresie oznaczonego prawa rzeczowego) jako ekspektatywy, a tym samym jako obciążenia nieruchomości. Prowadzi to do wniosku, że, co do zasady, pierwotny charakter nabycia własności nieruchomości nie uchyla możliwości dalszego posiadania nieruchomości, wiodącego do zasiedzenia służebności, co w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uzasadnia wniosek,

iż nabycie własności nieruchomości w trybie postępowania regulacyjnego nie wpływa na bieg zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu potrzebnej uczestnikowi do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na tej nieruchomości.

Odnosząc się do dalszych zarzutów skargi kasacyjnej zauważyć trzeba, że nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa, zatem do chwili obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej (art. 128 k.c.) kwestia zasiedzenia służebności na tych nieruchomościach w ogóle nie powstawała. Państwo było bowiem zarówno właścicielem nieruchomości jak i znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych. Przedsiębiorstwo państwowe, które przed wyodrębnieniem jego majątku z majątku Skarbu Państwa korzystało z tych urządzeń, nabyło ich własność z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U z 1991, Nr 2, poz. 6; por.m.in. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118 i z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, OSNC 2017, Nr 11, poz. 123 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, a także postanowienia Sądu z dnia 12 maja 2016 r., V CSK 510/15, z dnia 15 listopada 2016 r., III CSK 422/15 i z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 155/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 157/16 - nie publ.). Data przekształcenia przysługującego przedsiębiorstwu państwowemu prawa zarządu urządzeń tworzących sieć służącą do przesyłu energii elektrycznej w prawo własności jest więc datą objęcia przez poprzednika prawnego uczestnika w posiadanie służebności, ponieważ eksploatacja urządzeń przesyłowych, w sposób odpowiadający posiadaniu służebności przesyłu mogła się odbywać jedynie przy założeniu, iż właściciel urządzeń przesyłowych jest innym podmiotem, niż właściciel nieruchomości. Do nabycia własności urządzeń przesyłowych będących w dniu 7 stycznia 1991 r. w zarządzie przedsiębiorstwa przesyłowego i równoczesnego nabycia posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie była potrzebna ani decyzja administracyjna ani zawarta we właściwej formie, szczególnie umowa. Nabycie następowało bowiem z mocy prawa w wyniku tzw. drugiego etapu uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych (por. postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, nie publ. i tam przywoływane orzecznictwo). Podobnie, kwestia wydania, bądź braku decyzji administracyjnych przy przejmowaniu przez kolejne przedsiębiorstwa państwowe urządzeń przesyłowych, nie ma większego znaczenia dla stosowania art. 176 k.c., gdyż odnosi się do stosunku wewnętrznego, tj. występującego pomiędzy Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem państwowym, a nie do stosunku zewnętrznego, tj. występującego pomiędzy przedsiębiorstwem państwowym a osobą fizyczną. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 157/16, z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, i z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17 - nie publ.). Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, odwołując się do art. 348 k.c. stanowiącego, że przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy, wyrażał też pogląd, że w przypadku przeniesienia służebności przesyłowej wydanie rzeczy polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14; z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 280/14; z dnia 15 października 2015 r., II CSK 853/14, nie publ.). Przeniesienie własności urządzeń przesyłowych w toku przekształceń własnościowych przedsiębiorstw przesyłowych nie wymagało wyszczególnienia, gdyż niewątpliwie wchodziły one w skład przedsiębiorstwa i podlegały regulacji art. 55² k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, nie publ.).

Aprobując dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, trzeba też przyjąć, że kwalifikacja przez Sąd stanu świadomości posiadacza służebności jako dobrej wiary było, w okoliczność badanej sprawy, prawidłowe; o tym decyduje stan świadomości w chwili objęcia w posiadanie, tu: w dniu 7 stycznia 1991 r. Jako nabycie posiadania w dobrej wierze ocenia się bowiem nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe z mocy prawa posiadania służebności umożliwiającej korzystanie z urządzeń przesyłowych położonych w dniu 7 stycznia 1991 r. na nieruchomościach Skarbu Państwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16 oraz uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 4 i powołane tam orzecznictwo). Uwzględnia się, że przedsiębiorstwo przesyłowe, które zostało uwłaszczone w całości mieniem państwowym będącym w jego dyspozycji, w tym urządzeniami przesyłowymi, w celu uzyskania pełnej samodzielności gospodarczej, miało podstawy by sądzić, że w ramach ogólnego uwłaszczenia uzyskało także niezbędny tytuł prawny do dalszego korzystania z nieruchomości państwowych, na których urządzenia te były posadowione.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ § k.p.c., orzekł jak w sentencji.

jw